



# SPORTOWY

(bez względu na miejsce sprzedaży)

Nr 22 (1382)

DNIA 17 MARCA 1938 ROKU

ROK XVIII

## Komplikacje międzynarodowe w sporcie

# Na podbój Finlandii i Estonii

## Ieci samolotem 8-ka pięściarzy polskich Węgierski egzamin piłkarzy przed Belgradem

### Na drogę do Helsinek

W sobotę ośmiu polskich asów pięściarskich załadowanych zostanie do kabiny samolotu komunikacyjnego „Lota”, udającego się do stolicy Finlandii. Podróż bokserów na północ jest niewątpliwie wyprawą odkrywczą. Polacy nie odwiedzali dotąd Helsinek i nie są tam znani. Znaczna odległość od centrum Europy, trudny język oraz niepodlegająca dyskusji odrębność Finów stoją na przeszkodzie należytego rozbudowania kontaktów międzynarodowych. Mało tego! Skrytość Finów i przysłowiowa skłonność ich do milczenia powoduje, że wiadomości o sporcie fińskim przedostają się zagranicę cieniutkim strumykiem.

Poza lekką atletyką — nie wiemy o Finlandii prawie nic. Nie zdajemy sobie dokładnie sprawy z siły, z poziomem wyników, nie orientujemy się czy Finlandia robi postępy. Idzie naprzód — czy też stoi w miejscu. Giełda międzynarodowa zaskakiwana jest okresowo wiadomościami z Abo, Helsinek lub Vibori i w zależności od depezy, zmienia kapryśnie swe notowania.

**Co warta jest Finlandia?**

Dawniej wiedziliśmy, że Finlandia ma doskonałą wagę ciężka. Baerlund



Stamm, Sobkowiak, Koziołek, Czortek, Kajnar, Wasiak, Pisarski, Doroba, Pilat.

wyżrał w Budapeszcie mistrzostwo Europy (1934) i został zawodowcem. Wydawało się, że od tej chwili król tytuła leżor przestaje istnieć na mapie bokserskiej Europy. Wtedy wypłynął nagle Suvio. Na Olimpiadzie w Berlinie przyjechał prawie nieznanymi, wrócił ze złotym medalem. Niedługo się nim cieszył; po kilku miesiącach przeszedł na profesjonalizm.

Rok 1937 nie był dla Finów szczęśliwy. W Mediolanie zebrałi ochłapy. W meczu z Niemcami ponieśli kompromitującą klęskę 14:2. W meczu między-miastowym Helsingfors — Warszawa 11:5 zademonstrowali poziom opiekawny. Akcje fińskie spadły poniżej opłakanego.

Boom przyszedł dopiero w styczniu bieżącego roku. Zupelnie niespodziewanie pełna reprezentacja Niemiec pokonała się o Finów i wyduśiła zaledwie remis 8:8. Wynik był tym bardziej zaskakujący, że reprezentacja fińska składała się z zawodników młodych — którzy dali sobie radę ze znanymi „kanonami” w rodzaju Campego, Wilkego czy Völkera.

„Błąd strach” ogarnął PZB. W świetle tego wyniku trzeba było zarzucić plany wysłania do Helsingforsu drużyny eksperymentalnej. Przeciwnie, na

leżało się na gwałt zbroić i leczyć odniesione w walce z Rzeszą rany. W przewidywaniach naszych Finlandia urosła do wymiarów potęgi — tym groźniejszej, że nieznanym — tym niebezpieczniejszej, że powstającej.

**Spokój i zimna krew**

Na szczęście, wynik mistrzostw Finlandii musi wpłynąć uspakajająco na podniecone nerwy. Dziś, kiedy ogłoszona została lista mistrzów (a zarazem — reprezentantów) fińskich, z ufnością oczekiwać będziemy na telefon naszego wysłannika. Wiemy, że przegrać w Helsinkach nie powinniśmy, że nie przegramy. Finowie mogą zdobyć 4-6 punktów, ale nie odbiorą nam nimbu, nie spowodują potknięcia ani wykojenia mistrzów Europy.

Zdecydowanego faworyta posiada drużyna fińska tylko w wadze muszel. Czym dawniej był Baerlund, a potem Suvio — tym jest dzisiaj Lehtinen. Piłarem i osi reprezentacji, ulubieńcem publiczności, bokserem stylowym i skutecznym.

Olle Lehtinen, bokser o twarzy 8-mio letniego dziecka, jest naszym zdaniem najlepszą w tej chwili męczą Europy. Ma tylko jednego rywala: Rotholca. Ale o Rotholcu mówi się u nas w czasie przeszłym.

Sobkowiak będzie miał zadanie ciężkie, ale nie stoi na straconej pozycji. Czyż nie jest wicemistrzem Europy? Czyż nie pokonał mistrza olimpijskiego Kaisera i mistrza Europy Sergo? Nieznaczna nieuwaga, zły dzień, gorsze usposobienie — i już zwycięstwo wymknie się Finowi z ręki.

**Debiut Wasiaka i Doroby**

We wszystkich innych wadach Polacy są albo równorzędni, albo lepsi od

przeciwników. Na nasz kapitał dziesięciu — dwunastu punktów, złożyć się muszą przede wszystkim zwycięstwa Czortka, Kajnara, Pilata i... Wasiaka. Liczymy na tego debiutanta, ponieważ jego przeciwnik (Rossi) idzie na wymianę ciiosów. A gdzie drwa rąbia — tam Wasiak będzie miał wiele do powiedzenia.

Przeciwnika Koziołka nie widzieliśmy. Stary Huuskonen zastąpiony został przez młodzika Pelkonena. Bez względu na to, czy to jest zmiana na lepsze czy na gorsze, Koziołek powinien dać sobie radę z pięściarzem na tym poziomie.

Pisarski ma za przeciwnika jednego z najlepszych Finów — Viljo Suhonena. Zawodnik ten pokonał Campego, a nieznacznie przegrał z Murachem. Pisarski otrzymał więc w pierwszym swym meczu po objęciu „następstwa tronu” naprawdę twardy orzech.

W wadze półciężkiej Doroba też nie powinien wjechać z pustymi rękoma. O Sahlströmie wiemy tylko tyle, że przegrał przez nokaut w 1-ej rundzie z Pietschem. Ambicja i siła fizyczna doświadczanego pięściarza stoletniego nie dopuszczą do żadnej niemilej nie spodzianki.

Oto zestawienie par pierwszego meczu międzypaństwowego Polska — Finlandia:

Sobkowiak — Olle Lehtinen  
Koziołek — Pelkonen  
Czortek — Karlsson  
Kajnar — Ahti Lehtinen  
Wasiak — Rossi  
Pisarski — Suhonen  
Doroba — Sahlström  
Pilata — Sampila.

Jako rada ogólna zechce drużyna

nasza przyjąć zalecenie o należyłym opiekowaniu się fińskimi żołdakami. Finowie nastawieni są na bicie wyłącznie w partię górne, dlatego też „bufet” jest nieosłonięty i stanowi cel bardzo wdzięczny.

Ciosami w żołądek odebrał Rozenblum chęć do walki A. Lehtinenowi, tymi samymi ciosami uspokoił Sowiński ruchliwego i technicznie dobrego Sampele.

**Pogotowie rezerw**

We wtorek 22 marca, walczy Polska z Estonią. Meldowane przez naszego korespondenta osłabienie drużyny estońskiej (brak Stepulova, Raadika, Freimutha i Linnamägi) pozabawia nas wszelkich kłopotów o wynik ogólny meczu.

Odkładając szczegółowe omówienie tego spotkania do następnego numeru zwracamy uwagę na konieczność zabezpieczenia sobie rezerw. Gdyby na meczu fińskim zdarzył się jakiś wypa-

dek (wybicie ręki, pęknięcie brwi) trzeba mieć gotowych zastępców. Samolot odlatujący we wtorek jest wówczas jedynym (choć niewygodnym) zbawcą.

A propos rezerwowch! PZB nie wziął pod uwagę naszego apelu o zabranie z sobą Kowalskiego dla nauki i nabycia rutyny, choć wystawienie jego przeciw słabemu Ahti Lehtinenowi (czy też rezerwowemu Kanepi (Estonia) nie przedstawiało żadnego ryzyka.

**zle wydane pieniądze**

Tym większą niespodzianką była wiadomość, że PZB nie posiadający pieniędzy na kształcenie zawodnika znalazł jednak możliwość powiększenia grupy oficerów. Oprócz wiceprezesa PZB inż. Suligowskiego i trenera p. Stamma do Helsinek jadą koleją sędzia punktowy p. Kazimierz Derda i sekretarz PZB p. Szerbart.

PZB miało zawsze hojną rękę przy układaniu kompletu reprezentacyjnego. Mania podróżowania przybrała chorobliwe rozmiary podczas Olimpiady berlińskiej i mimo bezustannych ostrzeżeń nie zdradza tendencji zanikowych. Wobec tego, nie widzimy innej rady, niż napisać o tym z całą brutalnością.

Pieniądze w kasie PZB są przeznaczane na boks, a nie na turystykę. Honorowanie pracy społecznej przy pomocy biletów kolejowych, uważamy za usz szkodliwy. Jeśli sekretarz PZB odbedzie podróż do Helsinek na koszt związku, z całą stanowczością popierać będziemy wniosek o niezatwierdzenie tego wydatku na rocznym walnym zebraniu.

Jan Erdman



**AHTI LEHTINEN**  
reprezentant Finlandii w wadze lekkiej będzie przeciwnikiem Kajnara.

**Bilans Polski**

34 mecze
17 wygranych
6 remis
11 przegranych
st. pkt. 290:254

**500 złotych**  
zdobyć  
może każdy  
w konkursie  
na wynik meczu  
Polska — Jugosławia



**REPREZENTACJA POLSKI**  
Stoją od lewej: Szczepaniak, Wodarz, Wilimowski, Nytz, Wostal, Piontek, Góra. — Kłęczą: Plec, Madejski, Gatecki i Plec I.



**KOLCZYŃSKI**  
wystąpił w niedzielę ubiegłą jako biegacz. Widzimy go właśnie podczas dyskusji o trasie biegu.



**ATAK SZWAJCARSKI NA BRAMKĘ POLSKĄ**  
Trello Abegglen, Aebi i Amado nie mogą jednak wykorzystać sytuacji. W tyle Szczepaniak.



# Było dobrze ale grajmy lepiej!

## Piłkarze zdobyli uznanie i sympatie Helwetów

Zurych, 14 marca.

Mecz Polska — Szwajcaria był znacznym sukcesem sportowym ale jeszcze większym propagandowym. Złożyło się na to wiele przyczyn. Sama reklama meczu wymagała podania wielu informacji o Polsce. Przeciętny Szwajcar dowiedział się ze zdumieniem, że mamy 35 milionów ludności, zajmowało mu to niestychanie. Nie było już potem mowy, w której by to go nie podkreślano.

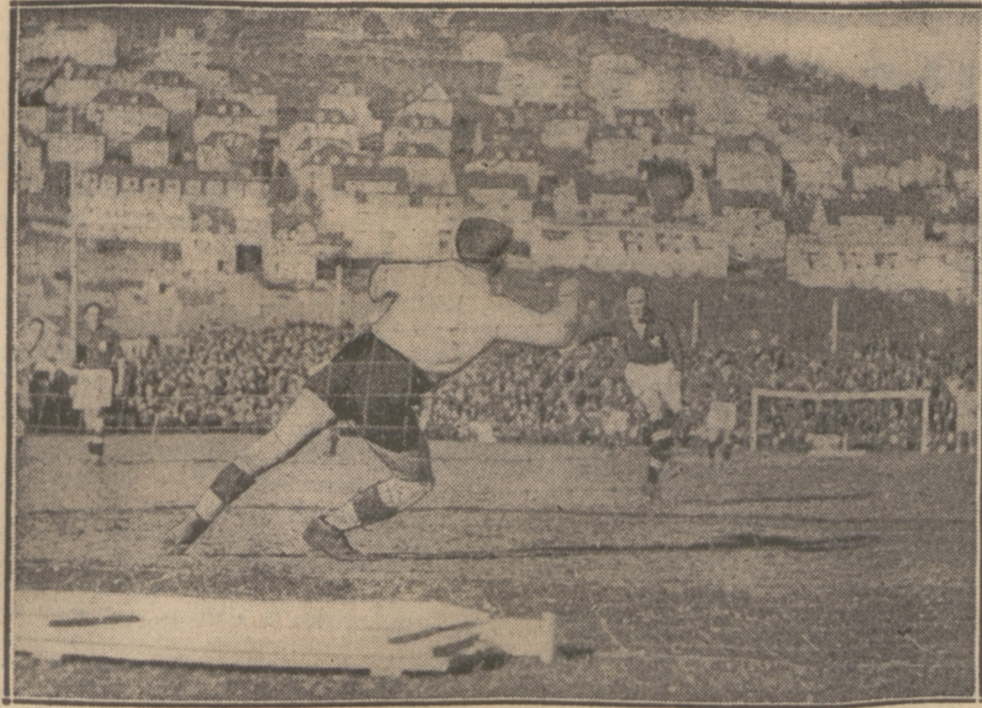
Przed meczem, my nieliczni dziennikarze polscy, opowiadaliśmy szwajcarskim kolegom wiele o naszej drużynie. Byliśmy w trudnej sytuacji. Nie wierzyliśmy w sukces, nie wierzyliśmy na wet w pokaz dobrej gry, trzeba było Szwajcarów przygotować na naszą porażkę, z góry ją wytlumaczyć. A jednocześnie nie poniżyć naszego futbolu. Zachować dumę, do której uprawniał wynik z Jugosławia.

Mówiliśmy więc: drużyna jest bez formy. Niektórzy gracze są dopiero trzeci raz na boisku. Nie mają zaprawy meczów mistrzowskich. Ale... jest to drużyna nieprzeciętna. W żadnym podaniu nawet zupełnie chybionym nie zobaczycie szablonu.

### Bywało różnie

Jak gra, tego nie można określić. Czasem półgórnie, czasem nisko, czasem wszcz, czasem prostopadnie. Gra tak, jak im dyktuje instynkt, a nie skądś małe prawidła systemu „W”, „M”, czy „stoper backa”. Drużyna ma instynkt i intuicję, która wam zaoponuje. Szwajcarzy słuchali grzecznie i pytali: POCO SPROWADZIŁIŚMY ZESPÓŁ, SKAZANY NA ZAGŁADĘ. Nie wierzyli nam.

Sprawdziło się to — i to jest największym sukcesem zespołu polskiego. Po meczu nie ma ani jednego sprawozdania, którzy nie podkreślają zupełnego braku szablonu w grze Polaków i wniósłoby się stąd niebezpieczeństwa dla obrony szwajcarskiej. Pisano: Polacy mają wiele braków, nie mają podań, krycia się są piłkarzami z Bożej łaski. Rozumiemy teraz, że pokonaliśmy Jugosławie, że pokonaliśmy Bolognę. Ro-



### SZWAJCARZY WYRÓWNUJĄ!

Madejski musi skapitulować przed rzutem karnym.

zumiemy, że i oni ośpieli, tak, jak i my.

I jeszcze jednym zaimponowaliśmy Szwajcarom: strzałem i decyzją. Gdy Piontek zupełnie nieoczekiwanie oddał w 7 min. z 20 mtr swa pierwszą bombę, a Huber nawet nie drgnął, gdy odbiła się ona od poprzeczki i odskoczyła w pole z dobre 15 mtr. — przez trybunę przeszedł szmer podziwu. Już wówczas nauczyliśmy dla nas szacunku.

### Czary Polaków

W dalszym ciągu meczu dolewaliśmy co chwila oliwy do ognia do osłupienia 21.000 widzów i 40 dziennikarzy szwajcarskich. Wciąż stawali-

śmy ich przed faktami, których nie mogli zrozumieć. Drużyna grająca gorzej, zepchnięta do defensywy, strzelała w jakiś tajemniczy sposób. Tak było przy pierwszej bramce. Najpierw krótkie podania wszcz. No, to nie jest groźne — pomyśleli Szwajcarzy. Obrona się nastawia na ten system gry. A tu nagle jakiegoś podania prostopadnie: Minelli i Lehman otworzyli usta z podziwu i zanim je zamknął Wilimowski strzelił bramkę.

To nie zwykła uprzejmość publiczności, to nie wpływ wypadków politycznych dyktował entuzjazm, z jakim powitano trzecią bramkę Polski — bramkę przesadzającą, zdawałoby się, nasze zwycięstwo. Brawa zaskoczyły i zdumiały dziennikarzy szwajcarskich, nieprzychylnych do tak wygórowanego obiektywizmu. To był naprawdę podziw dla objawienia, jak prostymi środkami można strzelać bramki, to było demonstracja cnót futbolowych, których Szwajcaria dotąd nie widziała.

Wszystko więc składało się na to, aby Szwajcaria nie żałowała, że nas sprowadziła, aby spotkanie zamieniło się na wielki triumf prezesa Eichera, który zaprosił Polskę na własną rekę, wbrew opinii całej prasy.

### Dzielnicy od stóp do głów

Gracze polscy grali imponująco fair. Nie popełnili przez cały czas meczu ani jednego faulu. A przeszliśmy przez ciężkie przez dłuższe minuty takie obciążenie bramki polskiej, że można było łatwo stracić nerwy. Faulował na boisku jeden gracz Minelli: ani razu nie zrewanżował się mu się za jego podawanie nóg i łokci, zachowywał się na boisku wzorowo, ani na chwilę nie popadliśmy w depresję, gdy Szwajcarzy przyparli nas do muru, ani jed-

nym skrzywieniem niezadowolenia nie skwitowaliśmy strzelonych nam bramek, nie cieszyliśmy się ostantacyjnie ze zdobytych. Szczepaniak pierwszy podbiegł do sędziego Barlassiny, dziękując mu za prowadzenie spotkania. Pierwsi pożegnaliśmy trybuny okrzykiem „czolem” po skończeniu meczu, pierwsi wyciągaliśmy ręce do Szwajcarów.

Zachowywaliśmy się też wzorowo w życiu prywatnym — na sali restauracyjnej, w autobusie na wycieczce do Rapperswilu. Po bankiecie wróciliśmy do domu o jedenastej, naprawdę nie w paryskich humorach. Ogromną przysługę wyświadczyl futbolowi polskiemu plk. Glabisz i inż. Przeworski, że tak potrafili trzymać drużynę w korbach, ogromną usługę oddali gracze, że tak ułatwiali im zadanie.

Szwajcarzy odnieśli też sukces pod względem finansowym. Wbrew oczekiwaniom (przedsprzedaż sła fatalnie) w kasie znalazło się 53.000 franków. Po odtrąceniu kosztów zostanie na czyśto 20.000 fr. Takich rzeczy się przeciwnikom nie zapomina.

### Wiemy, że można lepiej

A teraz pare słów pro domo sua. Odnieśliśmy piękny sukces propagandowy i sportowy, zaimponowaliśmy

Szwajcarom, ale... my, którzy widzieliśmy mecz z Jugosławia, wiemy, że graliśmy w Zurychu słabo. O dół, może nawet o klasę gorzej, niż z Jugosławia w Warszawie. Grałismy gorzej prawie pod każdym względem. Byliśmy wolniejsi, podawaliśmy nieudolnie, źle obstawialiśmy przeciwników, źle wybiegaliśmy na pozycje, zachowywaliśmy tylko te zalety, które są wrodzone, których nie traci się w czasie przerwy zimowej: ambicje, wolę zwycięstwa, skuteczność i szybkość decyzji.

Ze Szwajcarią zremisowaliśmy dzięki paru wspaniałym zrywom po przeciętnej w ciągu długich minut grze. Te braki trzeba koniecznie uzupełnić jeszcze przed wyjazdem do Belgradu. Drużynie w formie zurychskiej można bowiem strzelić wiele bramek. Wystarczyłoby, aby Madejski spóźnił się o ułamek sekundy, a Szwajcaria wygrałaby 6:3. Madejski nie popełniłby nawet błędów, oszczędzając jeszcze trzy bramki, byłby zwykłym dobrym bramkarzem, nie golkiperem o świetnej intuicji i ustawianiu się, jakim był w Zurychu. Mamy jednak zastrzeżenie i co do Madejskiego, mimo hymnów pochwalnych, jakie wyśpiewano na jego cześć w prasie szwajcarskiej, mimo paru niewątpliwie genialnych parad. Po

świetnej obronie nie zdołał parę razy utrzymać piłki przy pierści, wypuszczał ją w pole, piastował za krótko. Raz w takiej sytuacji padła bramka. Parę razy udało się. Co będzie jednak, gdy w Belgradzie się nie uda?

### W Belgradzie...

W Belgradzie nie będziemy jednak mieli tak doskonałej defensywy, jak szwajcarska. Pomoc (zwłaszcza Vernati i Springer), obrona (Minelli, Lehman) stoja na czele Europy. Tu też szukać trzeba wytłumaczenia niewielu stosunkowo momentów, na które zdobył się atak polski. Co mieli zrobić napastnicy, zwłaszcza Wilimowski, pieszczolowicie pilnowany, gdy zawsze mieli przed sobą gracza szwajcarskiego. Ustawianie się defensywy szwajcarskiej, krycie graczy było wspaniałe.

Bardzo trudne zadanie miała też obrona polska. Lotne, doskonale technicznie skrzydła wygrywały, zwłaszcza w pierwszej połowie, z reguły wszystkie pojedynki z pomocnikami. Ntuz miał przed sobą ruchliwego, przebojowego Amado i doskonałego w defensywie i obronie Vernatiego.

Atak podawał niezmiernie precyzyjnie, a to najgorsze dla obrony. Zastępca Szczepaniaka i Galeckiego było to, że nie stracili głowy w tym obciążeniu, zawsze końcem buta zdołali wybić Szwajcarom, gotowym do strzału piłkę, nie dopuścili do strzałów z bliska. Obrońcom, którzy dokonali takiej pracy, nie można mieć za złe dwóch błędów, z których padły bramki.

Wyjazd do Szwajcarii był niewątpliwie wielkim sukcesem piłkarstwa polskiego. Możemy być z niego zadowoleni, winniśmy serdecznie podziękować wodzom ekspedycji i graczom. Ale przede wszystkich życzyć jednego: grajmy w Jugosławii lepiej.

‘Si. Rothert.



TRZY DZIURY W BLOKU SZWAJCARSKIM wywiercili napastnicy polscy podczas meczu w Zurychu.

## Jugosławia pod wrażeniem Zurychu

Beograd, 14 marca

Więść o sukcesie piłkarzy polskich w Zurychu wywołała w tutejszych kręgach piłkarskich poruszenie.

— A więc Polacy są w świetnej formie! Szanse nasze zmalowały!... — padły głosy.

Wyrazieliśmy tej opinii są i dzienniki, które dziś zadowolili się musiałe jedynie krótkimi komentarzami do telegraficznego sprawozdania z Zurychu. „Politika” stwierdza dobrą formę Polaków, co nie rokuje reprezentacji Jugosławii wielkich nadziei na dzień 3 kwietnia. Mimo to, nie należy tracić otuchy, bo... piłka jest okrągła.

„Wremie” stwierdza również dobrą kondycję Polaków, porównując jedno-

cznie wyniki jakie uzyskała Jugosławia ze Szwajcarią. Pierwsze z dwu spotkań wygrali Szwajcarzy 4:1, drugie (eliminacja o mistrzostwo świata, w Beogradzie) — zakończyło się remisem 2:2. Od tego czasu Jugosłowianie zrobili wielkie postępy. Szwajcarzy natomiast postępy żadnych — zdaniem Wremie — nie zrobili.

Nie należy więc tracić nadziei, bo mecz z Polska nie jest jeszcze przegrany — konstatuje „Wremie”.

Wszystkie pisma zapowiadają dalsze szczegółowe komentarze. Dziś w poniedziałek rozpoczęła się również przed sprzedaż biletów na mecz z Polską.

7et.



### REPREZENTACJA SZWAJCARI

Stoją od lewej: Minelli, Vernati, Springer, Bickel, Wallacek, Lehmann, Amado. Kłęczą: Lörtscher, Trello, Abegglen, Aebi, Huber.



### DĄB — Ł. K. S. 4:2

Exilgowcy ślascy wygrywają w Łodzi. Na zdjęciu Lewandowski i Król przy piłce.



NOJI W ROLI WIDZA podczas niedzielnego biegu na przelaj, ocenia formę swych rywali.



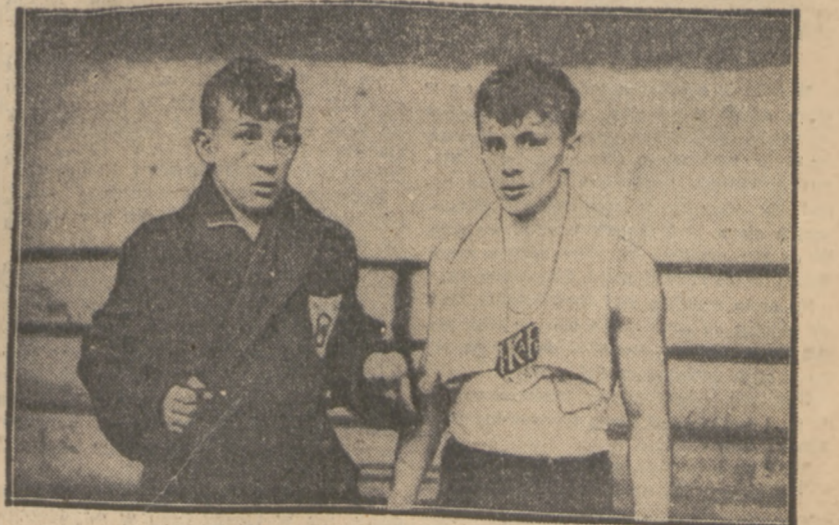
### SIATKARKI K. P. W. OLSZA — KRAKÓW

zdołyły mistrzostwo Polski K. P. W. Stoją od lewej: Poplatkówna, Węglarska, Rytlówna, Tamasikówna, Alberówna, Myszkowska, Trynkówna, Jelonkówna i Karwatówna.



### MISTRZOWIE BOKSERSCY LWOWA

Stoją od prawej: Górecki, Chrostek, Jeżyk, Bityl, Michniewicz, Szkwarkowski i Baranowski.



### AUGUSTOWICZ (GEYER) — CZESŁAWSKI (IKP)

— finaliści mistrzostw Łodzi w wadze niórkowej. Zwycięzył Augustowicz.

założyć znaczek za 50 gr Wysłać pod adresem: Pol. Kom. Olimpijski, Warszawa, Wiejska 11

Dwie trafnie postawione cyfry oddadzą nagrodę 500 złotych temu kto zgadnie wynik meczu POLSKA — JUGOSŁAWIA

Nie może być narazie w Polsce bardziej pasjonującym pytaniem, aniżeli — jaki będzie wynik meczu z Jugosławią w Belgradzie? Od tego przecież zależy udział naszych piłkarzy w mistrzostwach świata, do których jesteśmy więcej niż w połowie drogi przez swe pierwsze zwycięstwo nad Jugosławią 4:0.

Wioślarze AZS-u trenują na Wiele

Ósemka nowicjuszy AZS stołecznego z trenerem H. Budzyskim na sterze otworzyła nieoficjalnie sezon wiosłarski, wyjeżdżając jako pierwsza osada w kraju na wodę. Trening był bardzo emocjonujący. Wezbrana wioślarzami Wiele rozlała się szeroko. Wiatr, fala i rwały szerokim nurtem pęd stworzyły warunki prawdziwego chrustu bojowego dla nowicjuszy, chociaż z nieba uśmiechało się wiosenne słońce.

Znów 2 tytuły zdobywa Jędrzejowska

Turniej w Mentonie już zakończony. Jak zwykle nie obyło się bez sensacji. Dojście do finału naszego młodego mixta Słodówna — Spychała oraz porażka niedawnej pogromczyni Jędrzejowskiej — Seriven z Jugosłowianką Koracs 6:1, 2:6, 2:6, to główne niespodzianki.

REKORDOWY SKOK

BIAŁOGROD, 16.3. Na słynnym skoczni w Pianicy odbyły się wczoraj próbne skoki z udziałem narciarzy jugosłowiańskich i austriackich. Młodzik Austriacki Józef Bradl osiągnął w piątym stylu rekordowy wynik 107 m. Drugi z kolei Jugosłowianin Novschak osiągnął 86 m.

ATAK NA REKORD MOTOCYKLOWY

Słynny motocyklista włoski Taruffi podejmuje w najbliższym czasie atak na rekord światowy absolutnej szybkości na motocyklu. Wynoszący 279,5 km/godz. Rekord światowy należy obecnie do Niemca Henne.

MISTRZOSTWA POLSKI W PIŁCE ROWEROWEJ

Z polecenia Polskiego Związku Kolarskiego w dniu 27 marca organizuje grudziądzki Sport-Club w sali Domu Gminnego tegoroczne mistrzostwa Polski piłki rowerowej.

Młodzież pływa

W basenie pływackim YMCA odbyła się w ciągu dwóch dni wielka rewia pływacka szkolnego, zorganizowanego w ramach sprawnie pracującego Międzyokólnego Klubu Sportowego. Impozacyjna była liczba ponad 200 startujących zawodników, rekrutujących się z 10 krakowskich szkół średnich.

TRÓJMECZ PŁYWACKI PANÓW LEGIA — POLONIA

TRÓJMECZ PŁYWACKI PANÓW LEGIA — POLONIA — PZL rozegrany zostanie w piątek, dn. 19 bm. w basenie Oficerskiego Jacht Klubu o godz. 19-ej.

Dziennikarze śląscy obgadują

Dziennie walczy zbierać oddziały śląskie z Zawodniczą Drużyną Sportową R. P. zwołane zostało na 28 marca br. (godz. 19), do okr. ośrodka W. P. w Katowicach, (hr).

REGULAMIN

- a) Nagroda 500 złotych jest niepodzielna. b) Zdobyć ją może tylko ta osoba, która w kuponie swym odgadnie wynik ostateczny meczu Polska — Jugosławią. c) W razie braku takiego kuponu cała suma 500 zł powiększy automatycznie nagrodę następnego konkursu. d) W razie gdyby nadesłano więcej niż jeden kupon z trafnym końcowym wynikiem meczu decydują o przyznaniu nagrody będą następujące pytania: tj. kto zdobył pierwszą bramkę i jaki będzie wynik do przerwy.

Motocyklizm polski widziany z Berlina

BERLIN, w marcu. Poza krajami o poważnie rozwiniętym motocyklizmie istnieje jeszcze szereg krajów o motocyklizmie dopiero rozbudowywanym. Ale trudno Polskę zaliczać nawet do krajów tej „drugiej grupy”. Należymy dziś z naszymi około 10.000 maszynami, niestety, do tych „kraków”, których motocyklizm budzi się dopiero do życia.

Propaganda przez zawody

Gdybyśmy rozważyli sprawę propagandy motocyklizmu przy pomocy sportu — środka uznanego w Niemczech za doskonały — napotkamy w kraju na masę tragicznych nieporozumień. Władze nasze np. zezwoliły na bezwzględny wóz do kraju zaledwie... 20 maszyn wysłigowych, z których nikt przecież poza zawodami nie może korzystać.

„Maszynowe” nieporozumienie

Przecież nie zdola nikt zorientowanemu mówić, że 600-ka bieżniowozowa może zwiększyć naprawdę szybko 500-kę sportową, jeśli obydwa dostadane będą przez zawodników tej samej klasy...

Zawody z wyłączeniem extra-klasy

Stworzyć wreszcie należy specjalną grupę zawodów niedostępnych dla zawodników rutynowanych. W ten sposób przyciągnie się do motocyklowego sportu tych, którzy dotychczas nie startowali z względu na brak możliwości na lepsze miejsca wobec faktu konkurencyjności z asami.

Osobiście jestem zdania, że takich kierowców...

Korespondencja własna Przeglądu Sportowego

W ogóle obeznanym z motocyklem, jako użytkowym pojazdem mechanicznym i narzędziem nowoczesnego sportu.

Ważny zjazd WKS-ów

W Warszawie odbyło się walcze zbranie związku wioślowych klubów sportowych w obecności nowego dyrektora Państw. Urzędu WF gen. Sawickiego.

Ważny zjazd WKS-ów

W Warszawie odbyło się walcze zbranie związku wioślowych klubów sportowych w obecności nowego dyrektora Państw. Urzędu WF gen. Sawickiego.

Ważny zjazd WKS-ów

W Warszawie odbyło się walcze zbranie związku wioślowych klubów sportowych w obecności nowego dyrektora Państw. Urzędu WF gen. Sawickiego.

Ważny zjazd WKS-ów

W Warszawie odbyło się walcze zbranie związku wioślowych klubów sportowych w obecności nowego dyrektora Państw. Urzędu WF gen. Sawickiego.

Czy szermierze chcą oddać bez walki swoją pozycję w szabli na arenie międzynarodowej?

W dniach 16 — 26 maja odbędzie się w Piszczanach, w Czechosłowacji mistrzostwa Szermierze świata, do których P. Z. Szerm. zamierza zgłosić drużyny.

W pierwszym ogólnopolskim turnieju szermierczym (mistrzostwo Warszawy), odbytym w dniach 12 — 13 marca, a więc na dwa miesiące przed mistrzostwami świata zabrało na starcie z różnych powodów trzech (na sześć) kandydatów do reprezentacji w szabli i czterech na szable w szpadzie.

Dwa te fakty rozpatrywane łącznie mają swoją wymowę, na którą warto zwrócić uwagę.

Jacy szermierze mogliby mieć szansę na wyjazd? Rozpatrzmy nazwiska: spada — Zaczek, Kantor, Karwicki, Szempliński, Kamala, ewentualnie Nawrocki, szabla — Segda, Dobrowolski, Sobik, Zaczek, Kamala, Kaczmarczyk.

O formie zawodów kilku z nich, mamy wyrobione zdanie. Mowa naturalnie o tych, którzy w tym sezonie już startowali. A więc: Kamala, Nawrocki, Segda i Kaczmarczyk. Niestety forma ta nie jest zadawalająca. Ani jeden bodaj z wymienionych nie znajduje się w szczytu swych możliwości, a wprost przeciwnie wszyscy są raczej od tego szczytu dość daleko.

Jedną i tą samą osobą może nadesłać dowolną ilość kuponów byle tylko do każdego z nich było dołączone wpisowe 50 złotych.

Jeszcze raz spada. Zaczek — niewątpliwie można zachęcić go do pracy; to samo Karwicki, to samo Kantor. Szabla tylko o to, by ich zawiadomić nie zwlekając, że Polska prawdopodobnie weźmie udział w turnieju piszczańskim.

Reprezentacja spadowa Zaczek, Szempliński, Kantor, Kamala z rezerwą Karwicki, Nawrocki jest dostatecznie silna, by móc jej wrócić dobre (stosunkowo) miejsce.

W dniach 25, 26 i 27 odbędzie się w Gandawie Kongres Międzynarodowej Federacji Szermierczej, na którym jednym z najważniejszych punktów spornych będzie kwestia wniosku amerykańskiego w sprawie ogra finalnych i półfinalnych odpadów do jednego. (Obecnie walczą się tak, jak w finale do trzech trafień). Wydaje się, że wniosek ten, który jest z ducha swego przeciwny idei sportu, gdyż wprowadza w znacznej mierze przypadek, a ponadto handicapuje techniki i taktykę walki, nie uzyska większości.

Ważny zjazd WKS-ów W Warszawie odbyło się walcze zbranie związku wioślowych klubów sportowych w obecności nowego dyrektora Państw. Urzędu WF gen. Sawickiego.

Ważny zjazd WKS-ów W Warszawie odbyło się walcze zbranie związku wioślowych klubów sportowych w obecności nowego dyrektora Państw. Urzędu WF gen. Sawickiego.

Ważny zjazd WKS-ów W Warszawie odbyło się walcze zbranie związku wioślowych klubów sportowych w obecności nowego dyrektora Państw. Urzędu WF gen. Sawickiego.

Ważny zjazd WKS-ów W Warszawie odbyło się walcze zbranie związku wioślowych klubów sportowych w obecności nowego dyrektora Państw. Urzędu WF gen. Sawickiego.

Ważny zjazd WKS-ów W Warszawie odbyło się walcze zbranie związku wioślowych klubów sportowych w obecności nowego dyrektora Państw. Urzędu WF gen. Sawickiego.

Ważny zjazd WKS-ów W Warszawie odbyło się walcze zbranie związku wioślowych klubów sportowych w obecności nowego dyrektora Państw. Urzędu WF gen. Sawickiego.

Ważny zjazd WKS-ów W Warszawie odbyło się walcze zbranie związku wioślowych klubów sportowych w obecności nowego dyrektora Państw. Urzędu WF gen. Sawickiego.

Ważny zjazd WKS-ów W Warszawie odbyło się walcze zbranie związku wioślowych klubów sportowych w obecności nowego dyrektora Państw. Urzędu WF gen. Sawickiego.

Ważny zjazd WKS-ów W Warszawie odbyło się walcze zbranie związku wioślowych klubów sportowych w obecności nowego dyrektora Państw. Urzędu WF gen. Sawickiego.

Ważny zjazd WKS-ów W Warszawie odbyło się walcze zbranie związku wioślowych klubów sportowych w obecności nowego dyrektora Państw. Urzędu WF gen. Sawickiego.

Ważny zjazd WKS-ów W Warszawie odbyło się walcze zbranie związku wioślowych klubów sportowych w obecności nowego dyrektora Państw. Urzędu WF gen. Sawickiego.

Ważny zjazd WKS-ów W Warszawie odbyło się walcze zbranie związku wioślowych klubów sportowych w obecności nowego dyrektora Państw. Urzędu WF gen. Sawickiego.

Ważny zjazd WKS-ów W Warszawie odbyło się walcze zbranie związku wioślowych klubów sportowych w obecności nowego dyrektora Państw. Urzędu WF gen. Sawickiego.

Ważny zjazd WKS-ów W Warszawie odbyło się walcze zbranie związku wioślowych klubów sportowych w obecności nowego dyrektora Państw. Urzędu WF gen. Sawickiego.

Ważny zjazd WKS-ów W Warszawie odbyło się walcze zbranie związku wioślowych klubów sportowych w obecności nowego dyrektora Państw. Urzędu WF gen. Sawickiego.

Ważny zjazd WKS-ów W Warszawie odbyło się walcze zbranie związku wioślowych klubów sportowych w obecności nowego dyrektora Państw. Urzędu WF gen. Sawickiego.

Ważny zjazd WKS-ów W Warszawie odbyło się walcze zbranie związku wioślowych klubów sportowych w obecności nowego dyrektora Państw. Urzędu WF gen. Sawickiego.

Ważny zjazd WKS-ów W Warszawie odbyło się walcze zbranie związku wioślowych klubów sportowych w obecności nowego dyrektora Państw. Urzędu WF gen. Sawickiego.

Ważny zjazd WKS-ów W Warszawie odbyło się walcze zbranie związku wioślowych klubów sportowych w obecności nowego dyrektora Państw. Urzędu WF gen. Sawickiego.

Ważny zjazd WKS-ów W Warszawie odbyło się walcze zbranie związku wioślowych klubów sportowych w obecności nowego dyrektora Państw. Urzędu WF gen. Sawickiego.

Ważny zjazd WKS-ów W Warszawie odbyło się walcze zbranie związku wioślowych klubów sportowych w obecności nowego dyrektora Państw. Urzędu WF gen. Sawickiego.

Ważny zjazd WKS-ów W Warszawie odbyło się walcze zbranie związku wioślowych klubów sportowych w obecności nowego dyrektora Państw. Urzędu WF gen. Sawickiego.



